

Sygn. akt I CSK 2689/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa R. L.
przeciwko M.S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 września 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 27 lipca 2020 r., sygn. akt I AGa 6/18,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanej M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 15 lutego 2016 r. zasądającego od pozwanej na rzecz powoda R. L. kwotę 204 279,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2015 r. na podstawie art. 405 k.c.

U podstaw uwzględnienia powództwa i apelacji legło stwierdzenie, że pozwana otrzymała kwotę dochodzoną pozwem na swój rachunek bankowy, co spowodowało jej wzbogacenie a zubożenie powoda, a nie wykazała by strony łączył stosunek prawny na podstawie którego była uprawniona do definitywnego rozporządzenia tą kwotą na rzecz innych podmiotów.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez pozwaną w części oddalającej apelację co do kwoty 150 000 zł.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jej zdaniem Sąd drugiej Instancji nie mógł ocenić przelewu z rachunku bankowego E. L. jako kwestii technicznej w ramach działań powoda. Żona powoda jako posiadacz rachunku bankowego była bowiem wyłącznym dysponentem środków na nim zgromadzonych a Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił w ramach jakiej konstrukcji prawnej środki jej przekazane nadal stanowią własność powoda. W konsekwencji otrzymując dalsze trzy przelewy od I. L. pozwana nie jest wzbogacona kosztem powoda, a powód nie posiada legitymacji dotyczącej dochodzenia środków innej osoby, co czyni niniejszą skargę kasacyjną, oczywiście uzasadnioną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w

postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Bliższa analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala przyjąć, by skarga była – w powyższym rozumieniu – oczywiście uzasadniona. Formuła użyta w art. 405 k.c., że wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” zubożonego, a nie – jak to ujmował kodeks zobowiązań – „z majątku” stwarza podstawę do wniosku, że przesłanki między wzbogaceniem, a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej bezpośredniości tego związku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2012 r., V CSK 7/12, niepubl.; z 14 stycznia 2010r., IV CSK 274/09; z 20 lipca 2007r., I CSK 105/07, niepubl.; i z 11 stycznia 1973r., II CR 648/72, OSNC 1973, nr 11, poz. 200). Wartość majątkowa nie musi zatem wyjść z majątku zubożonego – wystarczy, że zostaje uzyskana jego kosztem, czyli gdy sfera jego praw jest źródłem wzbogacenia. Formuła zubożenia z art. 405 k.c. jest pojemna, a w orzecznictwie pojęcie to jest rozumiane elastycznie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 maja 2014 r., II CSK 52/14, Glosa 2015, nr 3, str. 41; z 25 października 2012r., I CSK 139/12, IC 2013, nr 12, str. 40, i z 8 marca 2018r., II CSK 299/17, niepubl.).

Skoro z wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że kwotę 150 000 zł uzyskaną od powoda 2 maja 2014 r. pozwana przekazała na rachunek jego żony E. L. w dniu 5 maja 2014 r. za jego zgodą i zgodnie z jego dyspozycją celem czasowego ich wykorzystania na inne cele, z obowiązkiem ich ponownego zwrotu na rachunek pozwanej, co nastąpiło w tym samym miesiącu

odpowiednio przelewami z dnia 16 maja 2014 r. (30 000 zł), z dnia 19 maja 2014 r. (70 000 zł) i z dnia 26 maja 2014 r. (50 000 zł), to - w świetle wyżej przytoczonych poglądów judykatury opowiadających się za elastyczną formułą bezpodstawnego wzbogacenia - nie przekonuje stanowisko skarżącej, że o oczywistej zasadności skargi ma świadczyć brak legitymacji czynnej powoda w zakresie kwoty 150 000 zł.

W konsekwencji argumentacja przytoczona przez skarżącą we wniosku nie wykazuje tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi konsekwencję kardynalnych błędów w zakresie stosowania prawa, których efektem jest orzeczenie oczywiście wadliwe.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Najwyższy nie rozstrzygał o kosztach postępowania kasacyjnego, wniesiona przez powoda osobiście skarga kasacyjna została bowiem zwrócona (k. 868), a wniosek powoda o ustanowienie mu pełnomocnika z urzędu w postępowaniu kasacyjnym został oddalony.

[as]